

Czytania: (1 Tes 4,13-18); (Ps 96,1 i 3.4-5.11-12.13); Aklamacja (Łk 4,18); Ewangelia (Łk 4,16-30)

Dzisiejsza Ewangelia wspomina wydarzenie, które miało miejsce na początku publicznej działalności Jezusa. Kiedy Jezus po swoim chrzcie i po okresie 40 dni na pustyni, wraca do Galilei i napełniony, i prowadzony przez Ducha Świętego, zaczyna nauczać. Jego nauczanie szybko nabiera rozgłosu i zainteresowania, a pewnego dnia, jak to opowiada Łukasz ewangelista, przyszedł też do Nazaretu gdzie się wychował. Tam w synagodze rozwinął zwój z prorocztwami Izajasza i akurat wypadło tego dnia, aby przeczytać fragment, który słyszeliśmy: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnych, abym obwoływał rok łaski od Pana”. Tekst ten ma silny charakter mesjański. Izajasz zapowiada w nim nadejście Mesjasza. Przez to możemy powiedzieć, że był to moment proklamacji misji Jezusa: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie” i jest to symboliczna wskazówka, że to o Nim mówił prorok Izajasz. I chociaż wszyscy zareagowali z podziwem na to skojarzenie, to jednak nie uwierzyli i przekonywali siebie na wzajem, że na pewno Jezus jest kimś zwyczajnym, bo przecież Jego i rodzinę, w której się wychowywał dobrze znają. Jezus zarzuca im brak wiary w to, co mówi o Nim Izajasz i zatwardziałość oczu i serc, że nie chcą tego uznać. Aby im to jeszcze bardziej uzmysłowić Jezus podaje dwa przykłady osób, które uwierzyły słowom proroka, i w których życiu za przyczyną łaski Boga wydarzyło się coś niezwykłego. I chociaż nie byli żydami, mieli ufność i wiarę w Boga Izraela, i że to On działa i przemawia przez Proroków. Jezus daje do zrozumienia im, że są tak zaślepieni oddaleni od Boga, czcząc własne lokalne tradycje, jak przed wiekami byli zagubieni i oddaleni od Boga, skarżeni idolatrią i bałwochwalstwem, Izraelici w czasach Eliasza i Elizeusza. Jezus im uświadamia, że przez ten brak wiary w wśród Izraelitów cuda dokonywały się, ale poza Izraelem. Z tego powodu zapalali wszyscy gniewem i chcieli Go strącić ze skały, moc słów Jezusa jednak nie pozwoliła im na to.

Wysłuchujmy się więc uważnie w słowa Jezusa i uwierzmy, że Jezus jest tym, który przychodzi do nas z dobrą nowiną o zbawieniu, do przychodzi naszych serc, aby je uzdrawiać, aby dać nam światłe oczy serca, aby dać nam wolność, wolność od naszych słabości, od naszej ograniczoności, od tego co nas niepokoi, blokuje, zwodzi. Niech każda eucharystia będzie dla nas takim szczególnym czasem łaski i niech Jego łaska uzdrawia naszą kruchość.

o. Wiesław Jonczyk SJ